

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 3, skrzynka pocztowa 54.

CENY PRENUMERATY:

Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologi — 1 mkr. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 60 fen.

W Łodzi z odroczaniem do domu miesięcznie mkr. 4.50
kwartalnie 13.50

Adm. s. i. p. otwarta od godz. 7 rano do 7 wiecz.; w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6 wiecz.

Teatr Polski

Wtorek,

10 grudnia

„ALZACJA”

Sztuka w 3 aktach

G. Leroux i L. Camille'a.

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Warszawa, Marszałkowska 154,

przyjmuje wpłaty na

Polską Pożyczkę Państwową

w markach, koronach i rublach

oraz wpłaty na

Skarb Narodowy!

Ogłoszenie.

Nadzanie art. 21 Ordynacji Wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z instrukcją pana Ministra Spraw Wewnętrznych i najmniejszym wzywam wszystkie związki zawodowe w Łodzi, aby w przeciągu 3-ch dni od d. t. y. dalszej zgłosiły swój akces (w gmachu Sejmu Obr., pokój № 33, od godz. 11-ej do 1-jej) dla dokonania z osób zgłaszających się wyboru jednego członka (oraz jego zastępcy) Głównej Komisji Wyborczej dla Okręgu m. Łodzi. Po upływie wymienionych 3 dni zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Łódź, dn. 9 grudnia 1918 r.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej na Okręg m. Łodzi
K. Roszczyński.

Na jednej platformie.

Kończąca się wojna wszechswiatowa wysuwa dziś na czoło naropów warstwy nowe, warstwy, które w dotychczasowym układzie stosunków społecznych, nie miały naogół wpływu decydującego na życie polityczne, a nawet tam gdzie możność tego wpływu formalnie istniała, był on w istocie niewielkim, u steru rządów stały bowiem pryncypalnie wyłącznie warstwy posiadające one to swymi interesami powodowane, kierunek polityki narodowej określaly.

Dzisiaj i u nas na arenę życia politycznego wstępują warstwy w narodzie najliczniejsze:—robotnicze i włościańskie, świadome swej siły i one o przyszłym ukształtowaniu się stosunków stanowiąc będą.

Dzieje się to właśnie w chwili, kiedy z chaosu wojennego Polska do nowego budzi się życia, w chwili, kiedy otwarte jeszcze rany wojny leczyc trzeba, kiedy zniszczony pod względem gospodarczym kraj należy odbudować na nowo.

Dla tego opinia patriotyczna w całym kraju dzisiaj już uświadomić sobie musi całą doniosłość przyszłych wyborów do sejmu. Dziś już i to jawną przedzi, powinni skupić się wszystkie czynniki polityczne, którym istotne dobro Ojczyzny i jej rozwój leżą na ser-

cu, aby zbiorową, zorganizowaną siłą przeciwstawić tym, którzy, holdując nastem międzynarodowym na drodze przewrotu społecznego dążą do zaprowadzenia u nas w kraju stosunków rosyjskich, których żubne skutki są dzisiaj, aż nadto widoczne.

Czas jest, aby te narodowo i państwowo myśliczące warstwy robotnicze i włościańskie, zdając sobie sprawę z doniosłości rozpoczynającej się już niedługo akcji wyborczej, zespoliły swe usiłowania i nie powołując się względami przynależności partyjnej stanęły zgodnie do urny wyborczej.

Obowiązkiem zaś wszystkich szczerze demokratycznych oddziałów społeczeństwa naszego jest dzisiaj te usiłowania robotników i włoścjan poprzeć wszelkimi siłami, wykazując przez to istotne zrozumienie ducha czasu. W pierwszej linii inteligencją pracująca i zawodowa powinna w tej pracy wziąć wybitny udział i oddać na usługi interesu narodowego swoje siły intelektualne.

Wbrew schematycznemu podziałowi społeczeństwa według zasad socjalizmu na dwa walczące ze sobą obozy: proletariatu i burżuazji życie na przekór wszelkim teorjom stworzyło daleko bardziej skomplikowaną budowę społeczną, w której warstwy pośrednie, cho-

ciaż o nich w agitacji się przemilcza, są ilościowo bardzo znaczne. Wśród tych właśnie warstw powstała u narodów cywilizowanych liczna rzesza inteligencji pracującej i zawodowej, która bezsprzecznie reprezentuje kapitał umysłowy narodu i jest przodowniczką prądów politycznych i społecznych.

W naszym życiu narodowym inteligencja odgrywała zawsze i odgrywa dotychczas wybitną rolę. Któż, jak nie ona dokonała znojnego trudu, krzewienia i utrzymania ducha narodowego w ciągu całego okresu naszych dziejów porzoborowych? Któż jak nie ona szła zawsze na czele ruchów politycznych i społecznych? Dla tego zupełnie zbytecznym i niewłaściwym wydaje nam się, jeżeli niektóre odłamy inteligencji pozbywając się własnej swej fizjognomii i naśladować usiłują rosyjskie rady żołnierskie i robotnicze, tworząc t. zw. „rady inteligencji pracującej”. Czasy są dzisiaj zbyt poważne, aby w jakiegokolwiek dziedzinie forma i pozory zewnętrzne mogły zastąpić treść. Dziś o treść chodzić powinno.

Inteligencja nasza dziś właśnie na taką rolę stoć się zdobyć powinna i zrozumieć swoją rolę dziejową, w chwili obecnej, kiedy leci się to, do czego zawsze prowadziła swój naród.

Dziś inteligencji polskiej przypada zaszczytna rola kroczenia na czele całego ruchu demokratycznego, jaki się w kraju budi i jaki bezsprzecznie w najbliższej przyszłości nada wyraźne piętno całemu życiu narodowemu.

Ale jeżeli tak ma być w istocie, jeżeli nasza inteligencja pracująca i zawodowa potrzebuje i koniecznością takiej pracy usiluje, musi ona szczerze i wyraznie stanąć na jednej platformie z narodowo i państwowo czującą warstwą robotniczą i ludową. Musi ona stanowić jawnie i otwarcie, że nie zamierza prowadzić gry dwulicowej, że usiłowania swe chce oddać dla dobra warstw pracujących, że interesy swoje utożsamia z interesami najszerzej pojętej demokracji społecznej w nowej Wolnej Polsce.

A jeżeli, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, nasze narodowo czujące warstwy robotnicze dążą dziś świadomie do pozyskania jaknajszerszych wpływów na biegi spraw publicznych, to obowiązkiem naszej inteligencji prawdziwie demokratycznej jest usiłowania poprzeć całą zasobą swej wiedzy i wyrobienia oddać na usługi wspólnej sprawy narodowej.

Echa sejmu dzielnicowego w Poznaniu.

Jak z znaczący wydany na czas Sejmu w Poznaniu „Dziennik Sejmowy”, niemieckie ówczanki „oznaki” stwierdzają zgodnie, że „spokój i porządek nie były w niczym zakłócone”. Połączenie to z naciskiem w „Pozner Neuste Nachrichten”, nawet z uznaniem. Nie ma to bogato przystrojone miasto znajduje pełną ich aprobatę, przy czym „Pozner Zeitung” zaznacza, że „nawet w małych, uboższych domach widac było miżna starannie rozmieszczono białe orły na szybach” — fakt, który serdecznie cieszył widzów polskich, aniżeli powiedział musiał Niemcom.

Obie wspomniane gazety przyznają t-ż że służba policyjna skautów i sokółów funkcjonowała „znakomicie”. Nie mogła być inaczci. Porządek bowiem, jaki panował, jest godnym najwyższej pochwały. — Znamionował uroczysty, a zarazem radosny nastrój uczestników i ludności Poznania.

„Pozner Neuste Nachrichten” kończą swój artykuł wstępny „Poznań w polskiej szacie” temi słowy:

„Inponująca manifestacja ludności polskiej była pełna godności i wzniosłej powagi. Dano świetny dowód dyscypliny. — Odbilo się bez policyi, a pomimo to nie zdarzył się żaden wypadek”.

Hakatystyczny „Pozner Tageblatt” ze zgrzytem zapisuje, że obok polskich szwadronów jawiły się tu i owdzie chorągwie angielskie, amerykańskie, francuskie i portrety Wilsona. Wywołuje to estry protest ze strony redaktora Hantschla.

W sprawie armji polskiej.

Pułkownik Jan Wroczyński, pełniący obowiązki ministra spraw wojskowych, udzielił prasie warszawskiej następujących wiadomości, dotyczących organizacji naszej armji:

„Armja polska ma możność zorganizowania się bardzo pomyślnie, gdyż skorystać może i powinna z doświadczenia wojennego, w którym uczestniczyła. Dotychczasowe formacje polskie, które działały w przeciwnych sobie obozach, na różnych frontach i w najrozmaitszych okolicznościach, podlegały różnym metodom organizacji wojskowej i wychwycenia i na sobie samych sprawdzały ich dobre i złe strony. Teraz więc chodzi o to, aby z doświadczenia osobistego i innych wyciągnąć należyte wnioski i, zjednoczywszy wszelką fachową znajomość rzeczy, wyzyskać zdobytą w ciężkiej eksperjencji wojennej wiedzę, zużytkować bogaty materiał naukowy i stworzyć organizację wojskową własną, możliwie najdoskonalszą, mocną i sprężystą. Tak pojęte zadanie, o ile to jest możliwe, wprowadza się w czyn i w tym kierunku zmierzają wszelkie wysiłki.

Ministerjum spraw wojskowych zawałone jest robotą. Była komisja wojskowa, istniejąca w okresie okupacji, nie mogła przygotować należytych projektów, skrepowana warunkami, które nie pozwalały na szeroki udział fachowców w jej pracach. W bardzo ciężkich okolicznościach obecnych odbywa się tworzenie i organizacja armji. Wiele czynników, od nas niezależnych, stoi na przeszkodzie do zupełnej prawidłowej intensywnej pracy. Nie zrażamy się jednak chwilowemi przeszkodami i dążyć będziemy do utworzenia silnej narodowej armji.

Po wyjściu okupantów w bardzo krótkim okresie czasu udało się jednak zorganizować i uruchomić najważniejsze składniki bardzo skomplikowanego organizmu, jakim jest ministerjum wojny, tworząc związki wszelkich instytucji, niezbędnych do prawidłowego życia i funkcjonowania armji polskiej, i zmierzając ku temu, aby z pomocą jednego organu ująć jej kierownictwo na zasadach, które opracowywane są w poszczególnych departamentach ministerjum.

Większość społeczeństwa naszego, tak gorąco interesując się armją, stwarza ten

